

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tabelę 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 68187.

CZY SESJA ZOSTANIE OTWARTA?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W kołach politycznych rozstraszona jest żywo kwestja otwarcia sesji sejmowej. Rozchodzi się pogłoski, że sesja ma być otwarta dnia 20 października. W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się przypuszczenie, że Rząd wogóle nie ma zamiaru otwierać sesji zwyczajnej, która według brzmienia konstytucji winna być zwołana do dnia 31 października. Jest to zwyczajna sesja budżetowa. Prawdopodobnie najbliższe dni przyniosą odpowiedź na to ciekawe zagadnienie.

Rokowania polsko-sowieckie na dobrej drodze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. — Bawiący na kuracji na Kaukazie poseł Patek, w rozmowie z dziennikarzami w Tyflisie oświadczył, że sprawa rokowań polsko-sowieckich, celem zawarcia paktu o nieagresję, jest na dobrej drodze. Przedzyskaniem wszelkie tarcia i rozdziewki, wyniki z powodu zabójstwa Wojkwa i Trajkowicza, zostały zakończona i rokowania będą rozpoczęte po powrocie posła Patka do Moskwy.

Podpisywanie aneksów kontraktowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. — W piątek przez cały dzień odbywało się podpisywanie aneksów kontraktu pożyczkowego. Ponieważ kontrakt pożyczki obejmuje olbrzymi tom o kilkuset stronicach, a na każdej stronie muszą się podpisać wszyscy kontrahenci, więc praca postępuje bardzo powoli. Przedstawiciele amerykańscy bawią jeszcze w Warszawie, wyjazd ich spodziewany jest w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wizyta premiera w Rzymie (?)

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. „ABC” podaje wiadomość, jakoby premier Piłsudski wybrał się do Rzymu, gdzie ma odwiedzić papieża i Musoliniego. Jak wiadomo bowiem, z Ojcem św. łączą p. Piłsudskiego dobre stosunki jeszcze z czasów gdy monsignor Ratti był nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Polsce. Wizyta trwać by miała od 25 listopada do 20 grudnia. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości brak.

Konfiskata ulotki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Związek Lud. Nar. postanowił wydać ulotkę p. t. „W obronie prawa i konstytucji”, zawierającą pełny tekst interpelacji Klubu Zw. Lud. Nar. w czasie ostatniej sesji sejmowej. W czasie drukowania ulotki wkroczyła do drukarni policja i skonfiskowała znajdujące się tam już odbite egzemplarze.

Wizyty posła Rumuńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Nowomianowany poseł rumuński w Warszawie w dniu wczorajszym złożył wizyty marszałkom Sejmu i Senatowi.

Posel Timoszczuk wybiera się do Ameryki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Członek Klubu Ukraińskiego Timoszczuk nabył większą parcelę w Ameryce południowej i pierwszych dniach listopada r. b. wybiera się do Buenos Aires.

Prasa szwajcarska o stosunkach polsko-litewskich.

GENEWA, 14.X. (Pat.) Dzisiejsza „Tribune de Geneve” zamieszcza artykuł wstępny, omawiający stosunki polsko-litewskie. Autor artykułu podaje historję sprawy o Wilno, podkreślając, że Polska chodzi w tym wypadku o zachowanie kraju i miasta o ogromnej większości polskiej i o polskiej kulturze. Podczas pobytu swego w Wilnie w roku 1924 autor artykułu stwierdził naocznie polskość tego miasta. Litwa, żądając Wilna, jako swojej stolicy, pragnie tylko uczynić zadość swojej miłości własnej.

Artykuł wylicza dowody dobrej woli ze strony Polski i podkreśla pokojowość polskiej polityki, której przeciwstawia politykę ucisku dyktatora Waldemara. W dalszym ciągu autor artykułu stwierdza, że projekt zmiany konstytucji litewskiej godzi w artykuł X paktu Ligi Narodów. Pismo genewskie potępia metody rządzenia Waldemara, które wywołują niezadowolenie nawet wśród obywateli litewskich i wysuwa, jako jeden ze sposobów zaradzenia obecnej sytuacji, powrót do unji Litwy z Polską.

Subskrypcja pożyczki dla Polski na rynku angielskim.

LONDYN, 14.X. (Pat.) Należy się spodziewać, że w przyszłym tygodniu otwarta zostanie subskrypcja na pożyczkę dla Polski, która w części przypadającej na

rynek angielski opiewa na 2 miliony funtów szterlingów po kursie emisyjnym 92, przy oprocentowaniu 7 od 100.

Bank Rzeszy Niemieckiej bierze udział w pożyczce dla Polski?

BERLIN, 14.X. (Pat.) „Frankfurter Zeitung” donosi, że wśród banków emisyjnych, które mają udzielić Bankowi Polskiemu kre-

dytu 20 milj. dolarów, znajduje się również Bank Rzeszy Niemieckiej.

Prasa francuska o Litwie.

PARYŻ, 14.X. (Pat.) Prasa w dalszym ciągu komentuje sprawę litewską. L'Oeuvre zaznacza: Waldemaras i jego rząd, o ile wogóle zasługują na to miano, postanowili widocznie mieć cały świat przeciwko sobie. Wiadomości otrzymane z Kowna donoszą, że więźnia litewskie są przepelnione elementami podejrzanymi o zuchwalność dla aliantów. Gdyby szło jedynie o Litwinów, można byłoby ograniczyć się do wyrażenia politowania dla nich. Każdy lud ma ostatecznie taki

rząd, na jaki zasługuje. Niestety jednak nie wchodzi tu w grę jedna tylko Litwa. Zagrożony jest pokój całej Europy Wschodniej. Złowac należy, że Waldemarasowi, w czasie jego pobytu w Berlinie, nie doradzono zachować więcej umiarkowania. Le Journal, poruszając kwestję zamykania na Litwie szkół polskich, pisze: Liga Narodów będzie mogła bez trudności uczynić Litwinom odpowiednie uwagi, między innymi przypomnieć im, iż przez ogłoszenie stanu wojny

z pokojowym sąsiadem, gwałcą zasady Ligi Narodów, oraz, że przez zamknięcie szpławu na Niemiec, stają w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Poza tem Litwa uparczywie odmawia wykonania przyjętych zobowiązań w sprawie Klajpedy. Dziennik za-

waża wreszcie, iż jest rzeczą znamienną, że właśnie po powrocie premiera litewskiego z Niemiec, gdzie Waldemaras spotkał się ze Stresemannem, rząd litewski zarządził zamknięcie szkół polskich.

Proces o zabójstwo Petlury.

PARYŻ, 14.X. (Pat.) W kołach sądowych i wśród szerszej publiczności wielkie zainteresowanie wzbudza rozpoczynający się 18 bm. proces Schwarzbarda, zabójcy Petlury. Wezwano około 100 świadków. Rozprawa potrwa 10 dni. Broni oskarżonego znany z bolszewickich procesów adwokat Torres. Powództwo cywilne ze

strony brata Petlury wnosi b. deputowany socjalistyczny Wilim, ze strony wdowy po Petlurze — znany obrońca kryminalny Campinhi i mec. Czesław Poznański z Warszawy. Wedle tez oskarżenia Schwarzbard był agentem bolszewickim, który pozorował jedynie swój czyn zemstą za pogromy na Ukrainie.

Sprawa odwołania Rakowskiego.

PARYŻ, 14.X. (Pat.) Omawiając decyzję Sowietów odwołania Rakowskiego i mianowania jego zastępcy, pisma zaznaczają, iż Sowiety dadzą w ten sposób do zrozumienia, jak bardzo im zale-

ży na utrzymaniu stosunków francusko - rosyjskich. Prasa wyraża przytem życzenie, aby następcą Rakowskiego był li tylko dyplomatycznym pełnomocnikiem Sowietów, nie zaś agitator.

Włochy a spór rumuńsko-węgierski.

LONDYN, 14.X. (Pat.) Według „Daily Telegraph” koła polityczne Londynu przypisują wizycie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu u Mussoliniego

wielkie znaczenie i sądzą, że Titulescu będzie się starał przeciągnąć Włochy w sporze węgiersko-rumuńskim na stronę Rumunji.

Rząd czechosłowacki i Stolica Apostolska.

PRAGA, 14.X. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację socjalistyczną w sprawie rokowań z Watykanem, rząd udzielił pisemnej odpowiedzi, w której podkreśla, że zawsze był przeciwny załatwieniu tej sprawy drogą uciekania się z którejkolwiek strony do gwałtu, oraz, że sprzeciwia się radykalnemu rozdzieleniu państwa od kościoła, podobnie jak zawarciu konkordatu. Rząd czechosłowacki jest bowiem przekonany, iż z uwagi na wyrażną sytuację i na strukturę ludnościową, należy stworzyć

stan rzeczy, odpowiadający dążeniom znacznej większości ludności, oraz dostatecznie trwałe dla zapobieżenia kryzysom wewnętrznym, mogącym mieć wpływ na politykę zagraniczną. Rokowania z Watykanem, dotyczą zarówno zasad, jak i kwestyj konkretnych, załatwienie zaś całokształtu sprawy winno się odbywać w interesie całości państwa. Co się tyczy konkordatu, to sprawa ta nigdy nie była wysuwana i nie była przedmiotem rokowań.

Porażka rządu niemieckiego w Radzie Państwa.

BERLIN, 14. X. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy, rząd Rzeszy poniósł niespodziewaną i dotkliwą porażkę, która może wywołać poważne komplikacje w całej sytuacji politycznej. Projekt ustawy szkolnej, która dla centrum jest decydującym argumentem do pozostania w obecnej koalicji z prawicą, uległ w czasie obrad komisyjnych Rady Państwa bardzo poważnym zmianom, dzięki czemu szeregowi poprawek, wprowadzonych do projektu na wniosek rządu pruskiego. Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Państwa odrzuciła ostatecznie 37 głosami przeciwko 31 cały projekt wraz ze wszystkimi poprawkami. Przeciwno projekto-

wi głosowali zarówno ci przedstawiciele, którzy popierają politykę obecnego rządu Rzeszy, z Bawarią na czele, jak również przedstawiciele tych krajów, które zasadniczo wypowiadają się przeciwko szkole wyznaniowej. Cała prasa berlińska omawia dzisiejsze głosowanie na Radzie Państwa w obszernych artykułach i komentarzach. Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że odrzucenie całego projektu stwarza dla rządu trudną sytuację. Rząd nie spodziewał się odrzucenia projektu. Gabinet Rzeszy, który dziś po południu zbierze się na naradę, zadecyduje co w dalszym z ustawą szkolną uczynić.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich do Prus Wschodnich.

GDĄŃSK, 14.X. (Pat.) Na zaproszenie wschodnio-pruskich kół przybyło wczoraj wieczorem do Prus Wschodnich kilku angielskich parlamentarzystów, należących do grupy liberalnej, którzy od dłuższego czasu bawią w Niemczech, celem nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy przemysłem angielskim i niemieckim. Wy-

cieczka ta zorganizowana przez koła niemieckie, ma wybitny charakter propagandy niemieckiej, a mianowicie ma na celu przekonanie gości angielskich o rzekomej „niemożliwości utrzymania obecnej granicy polsko-niemieckiej w Prusach Wschodnich na odcinku Wisły”.

Pożyczki dla instytucji niemieckich.

BERLIN, 14.X. (Pat.) Jak donosi prasa niemiecka, dwie dalsze instytucje finansowe niemieckie uzyskały nowe pożyczki amerykańskie. Mianowicie: zakłady kredytu ziemskiego uzyskały

trzecią z rządu w ciągu ostatnich 20 lat pożyczkę, w wysokości 50 milj. dolarów. Śląski zakład rolny otrzymał pożyczkę 6 milj. dolarów.

Los samolotu miss Elder.

NOWY-YORK, 14.X. (Pat.) Samolot miss Elder „American Girl” w chwili opuszczenia się na wodę

znajdował się w powietrzu od 41 godzin. Do Europy pozostało jeszcze 600 mil.

Dookoła pożyczki.

W paru poprzednich numerach podaliśmy w ogólnych zarysach warunki pożyczki zagranicznej, którą rząd polski zaciągnął. Obecnie, chociaż tekst umowy jest jeszcze nieznanymi, jesteśmy w stanie dodać do poprzednich informacji szereg ważnych szczegółów na podstawie ogłoszonych w Nr 88 „Dziennika Ustaw” dekre-

tów Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczących pożyczki. Zobowiązania rządu w zakresie zarządzeń budżetowych i administracyjnych.

Plan stabilizacyjny przewiduje, że na rok 1927-28 Rząd przeprowadzi niezwłocznie zwiększenie dochodów, aby zadośćuczynić do-

datkowym wydatkom na cele administracyjne wynoszącym około 80 milionów złotych, na opłatę ciężarów, płynących z pożyczki stabilizacyjnej i na istotną nadwyżkę. Wysokość tych zwiększonych dochodów wyniesie co najmniej 300 milionów złotych.

Budżet na rok skarbowy 1928 będzie przewidywał istotną nadwyżkę. Żadne wydatki nieprzewidziane szczegółowo w budżecie nie mogą być uskutecznione, o ile nie będzie spowodowane odpowiednio powiększenie dochodów.

Rząd w możliwie najkrótszym czasie zorganizuje koleje na zasadach autonomicznych, albo na zasadach handlowych. Rząd przystępuje bezzwłocznie plan reformy systemu podatkowego i przedsięwzięcie kroki dla wprowadzenia go w życie po zniszczeniu opinii specjalnie utworzonego komitetu.

Zabezpieczenie spłaty kapitału i odsetek.

Art. 6 dekretu o zaciągnięciu pożyczek brzmi, jak następuje: „Spłata kapitału i odsetek od obligacji będzie zabezpieczona wpływami z cel przywozowych i wywozowych i wpływami ubocznymi z tychże cel”.

Poza tem w części 4 ej planu stabilizacyjnego znajdujemy ustęp następujący:

Umowa pożyczkowa będzie przewidywała dochody celne jako zabezpieczenie obsługi pożyczki. Dochody te będą płacone do Banku Polskiego na specjalny rachunek, podlegający rygorom i zwolnieniom przez przedstawicieli fiskalnych agentów, którym w pierwszym okresie będzie Doradca.

Doradca finansowy.

Zgodnie z umową ma być ustanowiony urząd doradcy, który jednocześnie będzie członkiem Rady Banku Polskiego.

Doradca finansowym przy Banku Polskim zostanie p. Charles Dewey, obecny wiceminister Skarbu Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko prawne doradcy precyzuje część III planu stabilizacyjnego w sposób następujący: „Rząd zgadza się, że doradca, przewidziany w części I, będzie zagranicznym członkiem rady Banku, a to aby umożliwić mu jasną znajomość odnośnych administracyjnych i monetarnych wymagań planu.

Zagraniczny członek rady Banku będzie pomagał i służył radami rządowi za pośrednictwem ministra skarbu w zakresie różnych poczyną, przewidzianych w planie Będą mu — za pośrednictwem ministra skarbu — udzielane także informacje, które uważać będzie za potrzebne dla umożliwienia mu wywiązania się z jego obowiązków, przewidzianych w planie.

Doradca będzie przygotowywał kwartalnie sprawozdania, dotyczące postępu realizacji planu w poszczególnych punktach. Sprawozdania te będą adresowane do Banku Polskiego i szybko publikowane przez Bank.

Doradca w ciągu trwania swego urzędu będzie pełnił pewne funkcje przedstawiciela agentów fiskalnych pożyczki.

Osobie pełniącej czynności doradcy, mogą być powierzone wszelkie funkcje, które ewentualnie będą przewidziane w jakichkolwiek układach, na mocy których banki zagraniczne na życzenie Banku Polskiego zdecydowały się udzielić kredytu Bankowi Polskiemu.

Zagraniczny członek rady Banku będzie wybrany na okres trzech lat. Może on wcześniej ustąpić, gdy uzna przedłużenie trwania jego funkcji za niepotrzebne. Jeżeli doradca uzna, że wykonanie programu nie jest dostatecznie posunięte w końcu roku budżetowego 1929/30, rząd zbada sytuację wspólnie z doradcą i ustali z nim, jakie wymagania planu winny być kontynuowane i jak długo.

W wypadku jakiegokolwiek nieporozumienia powstającego między rządem, a doradcą na tle planu, każda ze stron powoła przedstawiciela i obaj zmierzają do wyrównania różnic. Jeżeli nie osiągną wyniku, obaj przedstawiciele wspólnie obiorą trzecią osobę innej narodowości, jako rozjemcę, której decyzja będzie ostateczna.

Poza temi wyłuszczone mi powyżej, doradca będzie miał upraw-

nieńia w zakresie kontroli nad dysponowaniem sum pożyczkowych. Wpływy z pożyczki zostaną wpłacone do Banku Polskiego, a równowartość w złotych będzie zdeponowana w Banku Polskim. Wszelka dyspozycja temi sumami będzie wymagała upoważnienia albo kontrasygnaty Doradcy.

Również zakupione przez rząd z sum pożyczkowych akcje nowej emisji Banku Polskiego będą zdeponowane u Doradcy na rachunek Rządu. Akcje te doradca będzie sprzedawał na rachunek rządu publiczności. Nie wiemy narazie, czy będą one sprzedawane oby-watelom polskim, czy obcym.

Wreszcie doradca posiada uprawnienia w zakresie kontroli nad dysponowaniem rezerwy skarbowej.

Rząd zdeponuje w Banku Polskim 75 milionów złotych, jako rezerwę skarbową. Rozporządzenie rezerwą skarbową może nastąpić po wykazaniu doradcy konieczności umożliwienia skarbowi pokrycia bieżących sezonowych wydatków. Zwrot sum pobranych musi nastąpić do 6 miesięcy. Rezerwa skarbową nie będzie znieślona, ani zmniejszona, dopóki Bank Polski i doradca nie przyjdą do przekonania, że warunki rynkowe, dla uzyskania pożyczek krótkoterminowych wewnątrz kraju, ustabilizowały się dostatecznie.

Ograniczenia w zaciąganiu pożyczek zagranicznych.

Art. 3 części I planu stabilizacyjnego wprowadza ograniczenia w zaciąganiu pożyczek zagranicznych.

Rząd nie będzie, z wyjątkiem wypadków poważnej i nieprzewidzianej ostateczności, pożyczyc na potrzeby budżetu zwyczajnego (z wyjątkiem krótkoterminowych operacji). Rząd nie będzie zaciągał ani wewnętrznych, ani zagranicznych pożyczek długoterminowych na cele budżetowe w ciągu trzech lat. Jednakowoż Rząd może zaciągać pożyczki na cele produkcyjne po uprzednim zasięgnięciu opinii Doradcy, który z komunikuje swoją opinię o charakterze doradczym co do proponowanej operacji pożyczkowej. Wszelkie pożyczki zagraniczne gwarantowane przez Rząd lub komunalne, mogą być zawarte tylko po zasięgnięciu opinii Doradcy.

Pozatem art. 5 części II planu stabilizacyjnego mówi o pożyczkach zagranicznych prywatnych.

Rząd wraz z Bankiem Polskim będą współpracować dla powściągnięcia prywatnych długoterminowych pożyczek zagranicznych, o ile Bank uzna, że pożyczki takie są nadmierne i mogą zagrażać stabilizacji waluty w przyszłości. W tym celu Rząd i Bank zastosują wspólnie środki dla opanowania sytuacji. Bank będzie miał prawo komunikowania swych poglądów, dotyczących celowości zakazu pożyczek zagranicznych w danym okresie czasu, a to dla obrony stabilizacji waluty.

Ostatni przepis jest dość niejawnym. Trudno bowiem zrozumieć, w jaki sposób pożyczki zaciągnięte na cele produkcyjne mogą stanowić niebezpieczeństwo dla waluty.

Stabilizacja złoto.

Dekret Prezydenta o stabilizacji złoto ustala nową wartość ustawową naszej jednostki monetarnej. Przewiduje on, że z 1 kilograma czystego złota będzie wybijana moneta złota w ilości 5924 zł. 44 grosze.

Dotychczasowa wartość złoto-go w złocie była określona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 20 stycznia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 28), którego art. 1 stanowił: „Jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest złoty, zawierający 9/31 części grama czystego złota”.

Z jednego zatem kilograma czystego złota wybijano dotychczas 3444 zł. 44 grosze w złocie, co odpowiadało kursowi 5 zł. 18 i pół gr. za 1 dolara. Ponieważ obecnie złoty w złocie będzie wybijany z 1 kilograma czystego złota w ilości 5924 zł. 44 gr., przeto nowo ustabilizowana jego wartość odpowiada kursowi 8 zł. 90,2 gr. za 1 dolara.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jaka będzie przyszłość narodu?

Lwowska „Gazeta Poranna”, organ sanacyjny, reprezentujący „sfery postępowe” zamieścił świeżo zmienny artykuł, zatytułowany „Autor Jęgo, powołując się na słuszne zdanie Foerstera, iż „w oczach młodzieży wychyłać można przyszłość narodu”, bada nastroje dochodzącej młodzieży polskiej i dochodzi do wniosków niezbyt pomyślnych dla obozu sanacyjno-postępowego.

Autor artykułu dochodzi do przekonania, że „Polska najbliższej przyszłości nie będzie ani socjalistyczna, ani radykalnie lewicowa. Te bowiem prądy obce są młodzieży, i nie tylko te. Nawet idee t zw. intelektualne, a więc będące tylko postępowym, a więc bezideowym, nie byłyby w stanie wywrzeć na młodzieży polskiej oddziaływanie. Wszystkie te ugrupowania łącznie pozostają w stalej mniejszości, każda ich akcja kończy się porażką i mniej, lub więcej patetyczną deklaracją, lub secesją, która przechodzi bez zwrócenia uwagi”.

Po tym stwierdzeniu, do którego nic nie moglibyśmy dodać, autor artykułu dochodzi do wniosku, że w Polsce „zdecydowana większość młodzieży politycznie czynnej, holduje nacjonalizmowi i to począwszy od odcienia umiarkowanego, ale przytem dostatecznie nasilonego a kończąc na grupach w których nacjonalizm występował w formie najradykałniej, prawie rewolucyjnej”.

Nad zjawiskiem powyższym autor artykułu nie chce rozdzierać szat, gdyż jak słusznie mówi, byłoby to „bezprzedmiotowe” stara się natomiast wyjaśnić jego przyczyny. I wynajduje dwie. Jedną byłaby polityka szkolna narodowej demokracji, która, rozumiejąc że szkoła była i jest kluczem przyszłości nie zaniedbuje, aż innych dziedzin życia narodu, co najwięcej konsekwentnie i uporem poszła na opowiadanie o „Wierzymy, że nacjonalizm, jak pod sztandarem swoim skupił młodzież, tak wkrótce obejmie cały naród”.

Czy może być lepsza odpowiedź na ostatnie zarządzenia władz lwowskich dotyczące Obozu Wielkiej Polski?

„W oczach młodzieży wychyłać można przyszłość narodu” — a przyszłość ta — jak melancholijnie stwierdza publicysta sanacyjny — należy do obozu narodowego.

Wysiedlenie nastąpiło na skutek nieposiadania przez wysiedlonych obywatelstwa polskiego. W odpowiednim czasie nie chcieli starać się o uzyskanie obywatelstwa ze względu na bojkot państwa polskiego. Twierdzili bowiem, że tu jest Litwa i starali się o porządek rządu polskiego emigracji, Rewizja przeprowadzona u obu wysiedlonych księży nie dała prawie żadnych wyników. W każdym razie nie stwierdzono jakiegokolwiek kontaktu z wywiadem litewskim.

KS. MUCKERMANN O POLSCE.

Wychodził z Frankfurtu nad Menem dziennik „Rhein-Mainische Volkszeitung” zamieszcza w Nr. 224 nowy głos znakomitego publicysty, ks. Fryderyka Muckermanna, znanego dobrze Wilnu.

Ks. Muckermann nawiązuje do swej mowy, wygłoszonej na zjeździe niemieckich pacyfistów katolików w Essen. Podkreśla skandaliczny brak znajomości stosunków w Polsce współczesnej, brak faktycznie wpływający na stosunki polsko-niemieckie. Następnie szkicuje niemieckie zabory, zwracając uwagę na trudności wśród jakich przetrwały się dzielnice „wydychowane” w odmiennych warunkach pod „opieką” trzech zarobców.

Potyka się następnie o „korytarz gdański”, by jednak o całej werwą mowy pierwszorzędnej i znakomitego stylisty przejść do odmalowania wartości kulturalnych i religijnych Polski. Te właśnie ustępy zasługują na uwagę.

„Wielu mówią o Polsce — powiada ks. M. — myślą, że mowa o... Rzecz. Ale Polska ma faktycznie orientację zachodnią, Polska jest Europą w całym tego słowa znaczeniu. Kto wierzy w wspólną „substancję kulturalną” europejską, ten musi podciągnąć pod nią i Polskę”.

Musimy skończyć z lekceważeniem Polski i jej kultury! — pisze dalej ks. M. — Jeśli chcemy podziwiać rycerskość przeszłości, to Polska z czasów tureckich i tatarskich napadów — nie ustępuje ryckiem Niemcom. A i przy tym, że Polak nie jest złym żołnierzem.

Jeśli chodzi o wyższe wartości, wskazuje tylko na prawie nieznaną literaturę polską, mającą równą wartość z każdą inną literaturą europejską. Mickiewicz — geniusz obywateli, Skłowski — głębiący Myśliwiec, Krasiński — postać całej polskiej przeszłości, wszyscy trzej — to naprawdę wielcy twórcy w europejskim stylu.

Nie wolno nam, Niemcom, zapominać, że Polska miała u siebie wszystkie zdobycze rewolucji francuskiej — przed jej wybuchem, że czelowi ludzie niepodległej Polski stworzyli takie zasady chrześcijańskiej demokracji, że niejedną nowoczesną demokracją mogłaby śmiało iść do... ich szkoły.

A wreszcie pamiętajmy o tych wielkościach polskiego elementu, których nam brak! Prześniamy odmawiać kultury tym, co nie są słamazarzami tak jak my, — tym, co mają polot, gest, entuzjazm! Nie

każda kultura musi jeździć po szynach, nie każdy naród musi być narodem filozofów i są jeszcze inne cnoty poza punktualnością i oszczędnością...

Przejdźmy na teren religij. Ks. Muckermann stwierdza, że religijność narodu polskiego została wyhodowana przez kilka wieków w specyficznych warunkach pomiędzy protestantyzmem zachodnim i wschodnią ortodoksyją. Doszło do identyfikowania tego, co polskie z tem, co katolickie. Ks. M. napiecie uczuć katolickich, które w Polsce doszły do „temperatury wrzenia”, do „konceptu meşjanizmu. W spuściźnie meşjanizmu, pozostaje w psychice polskiej, widzi pewien tragizm, ciągnący na widzieli z sąsiedzi. W niej wspaniały doświadczenia w „stosunkach religijnych” z Rosją i Ukrainą.

Po tych wstępnych uwagach oddaje ks. M. hołd religijności i pobożności polskiej. „Czy może być coś bardziej wzruszającego nad religijność ludu polskiego, tego ludu, który niegdyś uciśniony i pozbawiony ojczystego miemia wszystkie swe myśli, uczucia, tęsknoty i cierpienia niósł do Kościoła, do stóp Matki Boskiej...” Przepatrzmy się temu ludowi w księżkach polskiej Nabożeństwo niemieckich polskich i stoł prawie „na baczność”, jak niegdyś przed Jęgo Cesarzą Mością. Inny jest typ nabożeństwa polskiego, pełnego dziecięcego sentymentu”.

Krakowski „Głos Narodu” zamieszczając powyższe urywki z artykułu ks. Muckermanna dodaje do siebie napperkującą uwagę:

Na marginesie tych ogólnych wywodów wybitnego niemieckiego publicysty bardzo miło Polakowi dowiedzieć się, jak szlachetnie zachował się wobec ks. Muckermanna nasz rodacy przy zajęciu Wilna przez bolszewików, jak osłaniali go z bohaterstwem, a następnie wydobyli z więzienia w Smoleńsku.

Dlatego to pokłon ks. Muckermanna pod adresem naszej ryckości i wdzięczności (podkreślona na łamach pism niemieckich) wobec Polaków nie jest pustym frazesem.

Ze zaś odplaca się nam nie tylko słowami podzięk, ale i śmiałym czynem publicystycznym, z naszej strony należy mu się szczerze uznanie.

Żyjemy to przekonania, że człowiek tak światły jak ks. Muckermann — z czasem — i o „korytarz polski” potykać się nie będzie i zrozumie nasze w tym względzie uprawnienia.

Wielu mówią o Polsce — powiada ks. M. — myślą, że mowa o... Rzecz. Ale Polska ma faktycznie orientację zachodnią, Polska jest Europą w całym tego słowa znaczeniu. Kto wierzy w wspólną „substancję kulturalną” europejską, ten musi podciągnąć pod nią i Polskę”.

Musimy skończyć z lekceważeniem Polski i jej kultury! — pisze dalej ks. M. — Jeśli chcemy podziwiać rykerskość przeszłości, to Polska z czasów tureckich i tatarskich napadów — nie ustępuje ryckiem Niemcom. A i przy tym, że Polak nie jest złym żołnierzem.

Jeśli chodzi o wyższe wartości, wskazuje tylko na prawie nieznaną literaturę polską, mającą równą wartość z każdą inną literaturą europejską. Mickiewicz — geniusz obywateli, Skłowski — głębiący Myśliwiec, Krasiński — postać całej polskiej przeszłości, wszyscy trzej — to naprawdę wielcy twórcy w europejskim stylu.

Nie wolno nam, Niemcom, zapominać, że Polska miała u siebie wszystkie zdobycze rewolucji francuskiej — przed jej wybuchem, że czelowi ludzie niepodległej Polski stworzyli takie zasady chrześcijańskiej demokracji, że niejedną nowoczesną demokracją mogłaby śmiało iść do... ich szkoły.

A wreszcie pamiętajmy o tych wielkościach polskiego elementu, których nam brak! Prześniamy odmawiać kultury tym, co nie są słamazarzami tak jak my, — tym, co mają polot, gest, entuzjazm! Nie

już z Rapperswyłu specjalnym pociągiem 13 wagonów do Warszawy ze zbiorami muzealnymi i biblioteką, złożoną z 90.427 dzieł. Pośród zbiorów muzealnych znajdują się słynne kamienie, odtwarzające sceny historyczne polskie, zegar bronzowy z czasów Stanisława Augusta, ukradziony z zamku warszawskiego przez Marię Hurkówną i kilkanaście pamiętek po Koperniku, Kościuszcze i Mickiewcu. Najcenniejszą część zbiorów, to bibliotekę, zawierającą m. in. 14 inkunabułów, 2.633 autografów i rękopisów, 22.731 stychów, 1.424 map i moc niezbadanych jeszcze przez historyków dotychczas dzieł, zhisztorczy z ery porzoborowej. Specjalnym wagonem powraca serce Kościuszki, które było wmurowane w wewnętrznej ścianie muzeum. Szkalutka z sercem Muzelnika. Złota zostanie w zamku w Warszawie. Powołany zostanie komitet, któryby opracował program uroczystości oraz wybierze świątynie, by służyły szkole na wieczny spoczynek.

Przygotowania do matury w więzieniu, prowadzi Kowarda, zabójca pos. sowieckiego, Wojkwa.

Zabójca posła sowieckiego Wojkwa, Borys Kowarda, odbywa karę w więzieniu grudziądzkim. Całe dni Kowarda spędza nad książkami. Przygotowuje się do matury, którą zamierza zdawać w więzieniu.

Nauka zabiera mu tyle czasu, iż nie korzysta nawet z pełnych spacerów.

Więźniowie odnoszą się doń bardzo przychylnie i przedciągają się odważnie w wysłuchaniu Kowardzie grzeczności i przysług.

Wysiedlenie litwinów.

Dnia 14 b. m. wysiedlone zostały do Litwy na mocy decyzji p. Wojewody Wileńskiego następujące osoby z terenu Województwa Wileńskiego, nieposiadające obywatelstwa polskiego: ks. Nikodem Rasztutis i ks. Jan Korwel-Korwellis.

Z terenu Województwa Białostockiego, na mocy decyzji p. Wojewody Białostockiego wysiedlone zostały z tych samych powodów następujące osoby: ks. Stanisław Wiencus, ks. Piotr Dworowski, Julian Paganis, Stanisław Paganis, Szeel Blacharowicz, Nerman Rydzewski, Antonina Mozejko, Szmul Josach, Antoni Tarutis i Marjan Barbakajete.

Wysiedlenia dokonał zastępca starosty powiatu Wileńskiego-Trockiego p. Michał Łukaszewicz, w obecności Komendanta Powiatowego P. P., Podkomisarza Dubowskiego, por. K. O. P. Baranowskiego i 4ch funkcjonariuszy policji i K. O. P. Wysiedlenia dokonano na odcinku granicznym na trakcie między Markowszczyzną (po stronie polskiej) i Użulejami (po stronie litewskiej) o godz. 10 m. 30 rano.

Zaznaczyć należy, że Szeel Blacharowicz zostaje już po raz szósty wysiedlony z granic państwa polskiego, gdyż zawsze litwini zwracają go władzom polskim. Przechodząc linie graniczną do Litwy zapowiedział, że za dwa lub trzy dni z powrotem będzie w Polsce.

Równocześnie dowiadujemy się, że przeciwko pozostałym jeszcze na Łukiszkach aresztowanym działaczom litewskim prowadzone jest śledztwo i po jego ukończeniu sprawa znajdzie się na wokandyje sądu okręgowego.

Z całej Polski.

Na Uniwersytecie Lwowskim.
Na 6463 słuchaczy 34 proc. Żydów.
Dn. 10 b. m. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Po uroczystym nabożeństwie przemówił J. M. rektor ks. Gerstman. Zaznaczył on, że liczba słuchaczy wzrosła w roku zeszłym do 6463 osób. Z liczby tej około 70 proc. było mężczyzn, 43 proc. wyznania rzy - kat.

16 i pół proc. grecko - kat. i 34 proc. mojżeszowego. Polski język ojczysty podał 80 proc., ruski i ukraiński 15 proc., żydowski 4 proc. Dalej ks. rektor Gerstman zaznaczył, że znaczny procent słuchaczy nie kończy studiów, co jest wielką szkodą dla społeczeństwa.

W obronie polskiej szkoły.
Polacy z Ameryki spieszą z pomocą.
Mamy do zanotowania kilka faktów, świadczących o akcji polskiego społeczeństwa w obronie polskiej szkoły, w obronie kształ-

16 i pół proc. grecko - kat. i 34 proc. mojżeszowego. Polski język ojczysty podał 80 proc., ruski i ukraiński 15 proc., żydowski 4 proc. Dalej ks. rektor Gerstman zaznaczył, że znaczny procent słuchaczy nie kończy studiów, co jest wielką szkodą dla społeczeństwa.

W obronie polskiej szkoły.
Polacy z Ameryki spieszą z pomocą.
Mamy do zanotowania kilka faktów, świadczących o akcji polskiego społeczeństwa w obronie polskiej szkoły, w obronie kształ-

16 i pół proc. grecko - kat. i 34 proc. mojżeszowego. Polski język ojczysty podał 80 proc., ruski i ukraiński 15 proc., żydowski 4 proc. Dalej ks. rektor Gerstman zaznaczył, że znaczny procent słuchaczy nie kończy studiów, co jest wielką szkodą dla społeczeństwa.

W obronie polskiej szkoły.
Polacy z Ameryki spieszą z pomocą.
Mamy do zanotowania kilka faktów, świadczących o akcji polskiego społeczeństwa w obronie polskiej szkoły, w obronie kształ-

Dr. Wacław Odyniec.

PSYCHOLOGIA LENINIZMU.

„Naród rosyjski zdradził samowładztwo, zdradził i rewolucję”.

Prof. Kluczewskij.
(Dokończenie).

Włodzimierz Ułjanow (pseudonim rewolucyjny Lenin) urodził się w Sybirsku w r. 1870, pochodził z rodziny szlacheckiej. Ojciec jego piastował dość wysoki urząd w hierarchji państwowej i został stracony w Szlisselburgu za udział w zamachu na Aleksandra III. Z uniwersytetu Kazańskiego, gdzie studiował prawo, został relegowany za udział w konspiracyjnych stowarzyszeniach młodzieży, wydział prawa ukończył w Petersburgu. Za działalność rewolucyjną w duchu Marksizmu został wygnany ze stolicy carów. Znalazł się na gruncie szwajcarskim, współpracował z Demochanowem w redakcji soc. - dem. organu „Iskra”, a gdy w r. 1903 rozpadło się stronnictwo socjalistyczne na frakcję mniejszości i większość, stanął na czele kierunku bolszewickiego, redagował „Naprzód”, rozwijając i pogłębiając doktrynę bolszewizmu. W r. 1905 wrócił na czas rewolucji do Petersburga, brał udział w akcji rewolucyjnej, stał się nawet ideowym jej kierownikiem. Do wybuchu wojny europejskiej imię Lenina, poza orga-

nizacjami rewolucyjnymi, nie było prawie znanym. Przysłał on z zagranicy dwrekiwy swoim agentom w Rosji, jak stwierdza Burcew, utrzymywał pośredni kontakt z departamentem policji w Petersburgu. Jako socjalista internacjonalista, Lenin uważał za moralnie wskazane utrzymywać w czasie wojny europejskiej stosunki z niemieckim sztabem generalnym. Po powrocie do Rosji w zapłombowanym wagonie niemieckim (kwiecień r. 1917) stanął na czele kampanji przeciw rządowej i agitacji za pokojem z Niemcami. Porażka imperjalizmu rosyjskiego miała silną rzecz przyspieszyć wybuch rewolucji społecznej — tak rozumował Lenin. Nie jest słusznym mniemaniem, jakoby Lenin był ortodoksalnym marksistą, w psychice jego bowiem były połączone dwa zasadniczo sprzeczne światopoglądy Marksa i Bakunina. Uzdolniony do koncepcji natury ogólnej, stworzył on warunki doktryny pod zwierzłą, w warunkach praktycznej konspiracyjnej, skutkiem długiego przebywania poza granicami Rosji utracił kontakt z krajem, w stosunkach rosyjskich niezupełnie dokładnie się orientował, o tych stosunkach miał teoretyczne wyobrażenia. — Swoją teorię komunizmu uważał za coś świętego, definitywnie wykończoną, niepodlegającą prawom ewolucji, mógł jego był skłonny do myślenia ab-

solutystycznego, — dowód niezbyt, że nie był prawowiernym marksistą, aczkolwiek na autora „Kapsła” wciąż się powoływał. Dokonał przewrotu przy pomocy nielegalnej garstki oddanych sobie ludzi, działających skrycie i poza kulisami, poczem wbrew wszelkiej logice stosunków gospodarczych powołał do życia dyktaturę przywódców małego stronnictwa stronnictwa politycznego, którą nazwał „dyktaturą proletariatu”. Z jednej strony wmałwiał w proletariata, iż jest powołany do wykonania jego woli, z drugiej strony dowodził, że „dyktatura proletariatu” musi być dyktaturą pewnych jednostek. Nie z masami więc działał i nie dla mas, lecz w imię zasady „partja — to ja”.

Nie był fanatykiem w ścisłym słowa znaczeniu, fanatykiem bowiem ma cel jasno wytknięty, do którego prostymi zdaniami drogami, unikając lawirowania, nie uznając kompromisów. Ze nim nie był, o tem świadczy ustęp z jego książki p. t. „Dziesięć chorób lewicowców”, „nie mają prawa komuniści rezygnować z kompromisów, z taktyki lawirowania, szukania sojuszników, chociażby burżuazynjnych”.

Są ludzie w Rosji zarówno i poza jej granicami, którzy usiłują dopatrzeć się w psychicznej konstrukcji L. cech geniuszu. Podobna kwalifikacja, rzecz oczywista,

nie może trafić do przekonania, gdyż w pojęciu „genjusz” tkwi duchowa siła twórcza. L. zaś, jak wiemy, nic nie stworzył, a wszystko co tylko mógł zniszczyć, jego „genjalny” rozum nie nie pozostawił po sobie, prócz „tysiąca błędów”, jego „genjalne” eksperymety wniwecz się obróciły. „Suchy teoretyk nie znał i nie rozumiał życia, nie był w stanie polapać się w skomplikowanych zjawiskach życiowych, niedołężne i ciężkie myśli jego obracały się w granicach historycznego materializmu”. (M. Arcybaszew) „Notatki Literata” str. 97).

Nie odznaczał się ani żelazną wolą, ani stanowczością, natomiast niezwykle posiadał upór, który, jak wiadomo, z silną wolą nie wspólnego niema. „Człowiek o silnej woli, mówił Wł. Witwicki na str. 310, Ił tomu „Psychologii”, nie zmienia i nie odstępuje od powziętych postanowień pod wpływem bylejakich przeszkód, przeciwko nim nie wyzyskuje walki, nie podejmuje trudu, odbiera drogę najmniejszego wysiłku”. Nie widzimy więc pierwiastków silnej woli w psychice L. ani jednego nie zrealizował planu (oprócz zniszczenia), ani jednego zamierzenia w czyn nie wcielił, nie usunął z grona swych najbliższych współpracowników wyrafinowanych lotrów i złoczyńców, chociaż zbyt dobrze wiedział, że są oni lotrami i złoczyńcami. Na

„jako na wodza, spada całkowita odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie popelnione przez bolszewików.

Jak pisze P. Struwa, złość i nienawiść przeważała w charakterze L., do powstania tych cech musiał się przyczynić w znacznej mierze okres podziemnej, konspiracyjnej pracy.

W życiu prywatnym był L. asceta, zadowalał się jednym skromnym pokojem w pałacu kremlewskim, odżywał się jak i dawniej za czasów studenckich. Na rewolucji nie zrobił interesu, będąc dalekim od chęci wykorzystania sytuacji dla celów osobistych, obojętny na dobrobyt najbliższej nawet rodziny. Nie posiadał wyrobionego zmysłu estetycznego, pogardzał muzyką, pierwiastki piękna widział li tylko w rozmachu rewolucji.

P. Struwa charakteryzuje L. jako człowieka, nieuznającego żadnego kryterium moralnego, M. Arcybaszew — jako człowieka całkiem pozbawionego poczucia moralnego. Potwierdzeniem trafności tych określeń są myśli i czyny L., „Moralnie jest wszystkim, mówi L., co może być porażone dla komunizmu, niemoralnym jest to wszystko, co komunizmowi szkodzi”.

Zmarł podobno na postępującą porażenie. Nie posiadał niezbitych dowodów, że na tę cho-

robę cierpiał, jakkolwiek nie wyklucał jej całkowicie.

Na Czerwonym Placu w Moskwie stoi cudaczne mauzoleum, straż wojskowa stale nad niem czuwa i nie pozwala nikomu podejść bliżej niż o 30 kroków; chłop rosyjski zatrzymuje się przed tem mauzoleum, bije pokłony i żegna się wielokrotnie. — W każdym prawie domu, nie mówiąc już o urządach, napotyka się w Rosji sowieckiej na portrety L., półki księgarskie zapelnione są stosami książek i broszur o życiu i działalności wodza bolszewizmu, wyjątki z pisma jego traktowane są, niby pisma proroków starego zakonu i służą jako tematy do rozmyślań przy rozstrzygnięciu najważniejszych zagadnień społecznych i politycznych; wszelkiego rodzaju stowarzyszenia biorą sobie na patrona imię L., — zmiłna nazwy Petersburga na Leningrad jest szczytną tej podołzy rewolucyjnej.

Psychoł L. narodził się hipnotycznemu wpływowi swych myśli, wprowadził w stan szalu rewolucyjny, musywał tłumy dla swej idei (zrodzonej z mózgu chorego), — dźki tym czynom wystawił sobie mauzoleum, otoczony pietyzmem i cziłą balwochwalczą.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Każda kobieta, która interesuje się zagadnieniami społecznymi i literackimi w Polsce i zagranicą. — Każda, która pragnie ulepszyć metody gospodarstwa domowego oraz posiadać stale informacje o modzie. — Prenumeruje „KOBIECĘ WSPÓŁCZESNĄ” **Ilustrowany Tygodnik Społeczno - Literacki** poruszający wszystkie zagadnienia, związane z życiem kobiety współczesnej. Bezplatne dodatki: „MÓJ DOM” — zawierający piękne mody paryskie oraz szereg wskazań gospodarczych — bibułkowe formy sukien, palt i t. d., tablice robót i kroju. „START” — dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego, higieny i sportów kobiecych. Prenumerata wraz z dostarczeniem do domu: kwartalnie . . . 14-21. miesięcznie . . . 5-.

Dla neuczycieli szkół powszechnych prenumerata ulgowa zł. 3, 90 gr. Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Górnośląska 20.** Konto P. K. O. 14560.

FILM, O KTÓRYM MÓWI ŚWIAT!
CAR IWAN GROŹNY
z LEONIDOWEM I KACZAŁOWEM
w tych dniach w kinie „HELIOŚ”.

ci narodowych. Przypomnieli sobie, że istnieją Bretończycy, Baszkowie, Katalończycy, Korsykanicy itd. Coprawda nie wszystkim tym mniejszościom udało się już mówić, że są mniejszościami. Ale — powiada np. niejakiś Hans Otto Welcker w „Deutsche Tageszeitung”, z Flamenckich, Basków i Katalończyków może coś będzie. „Aneksja Alzacji i Lotaryngji, zdaniem Niemców, ogromnie się przyczyniła do wzmocnienia tego ruchu. Należy to oczywiście tak rozumieć, że Niemcy w Alzacji i Lotaryngji na komendę Berlina zaczęli odpowiednią robotę, w której zapewne subsydia pieniężne grają odpowiednią rolę. Ścisłe jako mniejszości uważać należy zdaniem niemieckim już dalszą Alzacji i Lotaryngji, Bretończyków, Korsykanów.

Wysłki niemieckie dokonały tego, że we wrześniu b. r. autonomiści alzacki, bretoński i korsykańscy utworzyli komitet narodów mniejszościowych we Francji. Wspomniany już powyżej p. Welcker stwierdza w „Deutsche Tageszeitung” butnie, że Francja „będzie musiała wkrótce dowiedzieć, czy jej dewiza, ach jakże zakurzona, o wolności, równości i braterstwie, istnieje albo nie istnieje, również dla 3 i pół milionów jej mniejszości.”

Robota niemiecka w sprawie mniejszości wkracza zdecydowanie na tory podmiowywania różnych państw europejskich. Nawet Anglia może coś o tem powiedzieć, gdy mowa jest o kwestii irlandzkiej. Dojdzie do tego, że państwa europejskie będą się musiały zastanowić nad wspólnymi środkami obrony przed tem niebezpieczeństwem.

Wiadomości telegraficzne.

Wykrycie sprawy włamania.

KRAKÓW, 14.X. (Pat.) Celem wysłedzenia sprawy włamania do spółdzielni „Piaś” i mieszczącego się tamże Banku Ludowego, dokonanej wczoraj w nocy, przybyła do Oświęcimia policja krakowska z psem pościjnym. Pomimo odbywającego się w mieście targu, pies wpadł natychmiast na trop włamywaczy i zaprowadził wywiadowców na cmentarz żydowski, gdzie odkryto kryjówkę znanego kasjara Kowalczyka, którego aresztowano.

Wpływ przez La Manche.

LONDYN, 14.X. (Pat.) Jeszcze jedna angielska p. Ivy Gill z Sheffieldu przepłynęła wczoraj kanał La Manche. Pani Gill wypłynęła wczoraj rano z przyładka Gris Nez i wyładowała dziś wkrótce po północy w Shakespeare Beach w okolicy Dover, przebywszy w wodzie 15 godzin i 9 min. Jest to trzecia angielska i piąta z rzędu kobieta z pośród 15 żałodników, którym udało się przepłynąć kanał.

Jak pracuje nowa Rada miejska.

Aczkolwiek porządek dzienny ostatniego posiedzenia Rady obejmował około 30 punktów, z których wiele pierwszorzędnego znaczenia, wobec demagogicznych wystąpień poszczególnych radnych, a nawet całych grup, trwających czas na jałowe, bezprzedmiotowe, a często ordynarne dyskusje, **zdołano w ciągu 6 godzin załatwić zaledwie 7 czy 8 spraw.**

W uzupełnieniu sprawozdania, zamieszczonego we wczorajszym numerze „Dzien Wil.” mamy do zanotowania, że Rada przyjęła do wiadomości sprawę dotyczącą aljancji niektórych dzielnic ziemskiej dla potrzeb wojskowych oraz przyznała 10 proc. dodatku emerytowanym pracownikom miejskim, jak to przynależało emerytom państwowym.

W końcu dokonano wyborów przedstawicieli Rady na IX ogólne zebranie Związku Miast Polskich w Poznaniu, a więc: prezydenta miasta lub wice-prezydenta oraz członków Rady: Marję Radoszańską, Stanisława Pławskiego, Witolda Staniewicza i Aleksandra Zasztowta.

Pozatem na miejsce radnego K. Rozwedowskiego, który zrzekł się mandatu, do komisji sanitarnej i technicznej oraz komitetu rozbudowy miasta wszedł przez oklamację radny inż. Domański.

Posiedzenie na żądanie przemęczonych członków Rady, przewodniczący zamknął o godz 2-ej w nocy. **Pozostało niezalatwionych z górą 20 spraw.** Kos.

Magistrat a „Reduta”.

Stosunek prawny Magistratu do „Reduty” wciąż pozostaje nieuregulowany.

Magistrat do tej pory nie sporządził spisu inwentarza, nie uregulował z dyrekcją Reduty należności za remont dokonany i wniesiony inwentarz oraz nie zawarto umowy, która określała na jakich zasadach i warunkach „Reduta” może gmach teatru użytkować.

Wczoraj w tej sprawie Magistrat podjął decyzję, by nie przesądzając sprawy oddać Reducie gmach dotychczasowego użytkownika, aż do zawarcia umowy.

Tekle prowizoryczne załatwienie sprawy uniemożliwia rozpoczęcie sezonu teatralnego, oznaczonego na dzień dzisiejszy.

Zapowiedziana premiera „Zemsty” Fredry zostaje odroczone, natomiast zespół „Reduty” ze sztuką do dn. 22 m. b. wyjeżdża na 8-dniowy objazd miast kresowych, jak: Nowogródek, Nieswież, Stołpce, Baranowice, Luniniec, Pińsk i Stolin.

Sprawa komplikuje znacznie i ta okoliczność, że do gmachu tego służą sobie służną czy niesłużną pretensję T. wa filharmoniczne i operowe.

Na ostatniej konferencji przedstawiciele „Reduty” i muzyków, ci ostatni zażądali oddania gmachu do ich użytku na 14 dni a operze na 5 dni w miesiącu, rezerwując sobie prócz tego prawo prowadzenia prób i w inne dni.

„Reduta” lojalnie protokół odnośny złożyła Magistratowi w niedzielę, że kwestja ta będzie rozpatrzona i uregulowana.

Tymczasem czas mija a sprawa rozpoczęcia i prowadzenia sezonu teatralnego stanęła na martwym punkcie.

„Reduta” będąc gotowa do otwarcia podwoi teatru, zmuszona jest wyjechać na prowincję i czekać na uregulowanie wzajemnego stosunku. Kos.

Na ulicy Niemieckiej.

Piszą nam: Dzieło się to w Judeo-Polsce, w roku sanacyjnym drugim, w dzień święta narodu wybranego, 11.X. r. b.

Cichą i bezładną wówczas ulicą Niemiecką, koło godz. 1-jej popołudniu, wracając z codziennych zajęć, szedł prof. C.

Naprzeciw szli mali chłopcy — gimnazjaliści ze szkoły im. Lelewela, których pilnie obserwowali wciągający się żydziak skaut z odznakami biało-niebieskimi. Skonstatowawszy słabość chłopców polskich, sięgających zaledwo do ramienia welecznemu skautowi, żydziak podskoczył do nich i z tyłu uderzył w kark. Chłopcy się odwrócili i przyjęli możliwie groźną postawę, co zmusiło żydziaka do odwrotu. Nie dał jednak za wygrane: jak tylko zauważył, że jeden z chłopców opuścił kolegów i poszedł na drugą stronę ulicy, żydziak dopędził go i uderzył jeszcze raz.

Obserwujący to prof. C. podszedł do żydziaka, pytając się o nazwisko i szkołę, w jakiej się uczy.

Żydziak nie odpowiadał. Wówczas prof. C. wziął go za rękę i poprowadził, aby przekazać policjantowi. Wciągający się przed zamkniętymi sklepami żydzi, zaczęli się przyglądać groźnemu profesorowi, prowadzącemu za rękę żydziaka. Tak przeszli kilkadziesiąt kroków i zrównali się z ja aś bramą. Żydziak nagle się szarpnął i zaczął wrzeszczeć niesamowitym głosem.

Natychmiast ze wszystkich drzwí brudnego domu ukazały się żydówki, już zawczasu rozpaczliwie krzyżące. Dwie chwyciły żydziaka starając się go uprowadzić; na żądanie przez prof. wskazanie nazwisk, odpowiedziały lamentem i krzykiem. Tlum rósł. Jak z pod ziemi wyrastały coraz nowe postacie krzyżące, poruszując się w języku żydowskim. Ktoś uderzył profesora czemś ostrem w rękę i zakrzawił ją; żydziaki uciekły; tłum natomiast nacierał coraz mocniej, przyczem żydówki się oddalały, natomiast zbliżali się żydzi.

Niewiadomo jakby się skończyła cała historia, gdyby nie ukazanie się policjanta. Prof. C. opowiedział o zajściu i zażądał spisania protokołu i zanotowania nazwisk żydówek broniących żydziaka i podburzających tłum.

Posływszy to dziesiątki żydów zaczęły się domagać zanotowania ich oświadczeń jako bezstronnych świadków zajścia. Jeden krzyczał, że widział jak prof. C. chwycił żydziaka za gardło i

duśli go (sł.), drugi — jak mu wykreczał rękę, trzeci jak bił i t. p. i t. p. Sprawdzono „ofię”, która po uzyskaniu pewnych wskazań, zaczęła się drzeć na nowo i coś szwargotać, widocznie opowiadając o „katowaniu”.

Dzięki energicznej postawie policjanta, raczej policjantów, bo wkrótce zjawili się jeszcze dwóch, tłum, z paruset osób złożony, rozpedzono...

KRONIKA.
Ustąpienie p. vice-wojewody Malinowskiego.

Pan Vice Wojewoda Olgierd Malinowski złożył podanie o przeniesienie go na stanowisko Starosty. Informując nas, że Min. Spr. Wewn. prosi p. Vice Wojewodę o traktowanie przychylnie. W związku z powyższym na organizowaniu przez Min. Spr. Wewn. kurs dla starostów i naczelników wydziałów

ów wyjechał na skutek własnej prośby p. Vice-Wojewoda. Na wymieniony kurs, który będzie trwał do 1 listopada delegowani zostali ponadto z Wcewodztwa Wileńskiego Starosta Mołodeczarski p. Piekutowski i Starosta Święciański p. Mydlarz.

Przy dzisiejszym num. „Dziennika Wileńskiego” złączamy dla wszystkich naszych przedpłatników cennik firmy Zygmunt Nagrodziński w Wilnie.

Jeżeliby kto nie otrzymał cennika napisze do wyżej wymienionej firmy, a niezwłocznie zostanie mu wysłany.

Wiadomości kościelne.
— **Przyjazd biskupa rumuńskiego.** Wczoraj zrana w drodze powrotnej z Kongresu Misyjnego w Poznaniu przybył do Wilna J. E. ks. Michał Robu, biskup Jass (Rumunja). J. E. zatrzymał się u oo. Jezuitów i zabawi w Wilnie parę dn. J. E. biskup Robu złożył w dniu swego przyjazdu wizyty J. E. E. księżom biskupom.

Sprawy miejskie.

— **Kosze na śmiecie na przedmieściach.** Po założeniu koszy na śmieci na ulicy Zawalnej przystąpiono do uruchomienia koszy na ulicy Stefańskiej i Raduńskiej oraz na ważniejszych h. arzejach komunikacyjnych Nowego Świata. (z).

— **Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej.** Wobec niewyczerpania porządku dziennego obrad ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, najbliższe posiedzenie wyznaczono na 27 b. m. (r).

— **Fuzja kuchni miejskich.** Szef sekcji sanitarnej oraz kierownik wydziału opieki społecznej Magistratu m. Wilna dr. Maliszewski przeprowadzając inspekcje tanich kuchni w murach po-Franciszkańskich, zauważył, iż kuchnia Nr. 1-szy nie odpowiada wymaganiom sanitarnym, wobec czego wniosł projekt połączenia kuchni Nr. 1 z kuchnią Nr. 3 dla higieny.

Połączenie to miało nastąpić dnia 13 października, lecz niektórzy członkowie Magistratu zapoznawali przeciwko temu i projekt na razie został odłożony. (i).

Sprawy administracyjne.

— **Urlop p. Wojewody Raczkiewicza.** W najbliższych dniach Wojewoda Wileński, Władysław Raczkiewicz rozpocznie krótkoterminowy urlop zdrowotny po odbytej niedawno operacji. Doświadczamy się, że urlop spędzi p. Wojewoda w granicach Województwa Wileńskiego.

— **Wizyty u p. Wojewody.** W dn. 14 b. m. p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął Szefa Sztabu Inspektora Armii ppłk. Myszkowski oraz delegację właścicieli drobnych nieruchomości w sprawie wykupu gruntów w dzielnicy Nowe-Zabudowania, oraz bawiaćcego w Wilnie biskupa katolickiego z Jass ks. Michał Robu.

Sprawy akademickie.

— **„Tydzień Akademika” w Wilnie.** W dniu 13 b. m. o godz. 20-jej w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom, na którym omówiono sprawę organizacji „Tygodnia Akademika” w Wilnie, mającego się odbyć w dniu 4-go do 11-go listopada r. b.

Sprawy szkolne.

— **Ukonstytuowanie się komisji Dyscyplinarnej.** Wczoraj o godzinie 12-jej, w sali bibliotecznej Kuratorjum, odbyło się posiedzenie organizacyjne Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej, utworzonej przy Kuratorjum O. S. W. na podstawie artykułów 86 i 87 „Ustawy z dnia 1.VII 1926 r. o stosunku służbowym nauczycieli”. Komisja składa się ustawowo z kilkudziesięciu osób, mianowanych częściowo przez Ministra W. R. i O. P. z pośród stałych nauczycieli szkół oraz członków z pośród osób niebędących nauczycielami, lecz znanych z wybitnych zasług na polu społecznym i oświatowym, powoływanych przez Kuratora O. S. W. oraz 4 sędziów Sądu Okręgowego. Posiedzenie zajął p. Kurator dr. A. Ryniewicz, poczem złożył przewodnictwo w ręce p. sędziego S. O. Antoniego Borejki, który zaznajomił obecnych z zadaniami i metodą pracy Komisji.

Komisja Dyscyplinarna będzie

odbywała swe posiedzenia w miarę potrzeby, zwoływana i pod przewodnictwem p. Borejki względnie zastępców, którymi są p. sędziowie S. O. A. Jodźlewicz, W. Haurykiewicz i W. Szawłowski, przy udziale ponadto 4-ch członków.

Rzecznikiem dyscyplinarnym został mianowany p. nac. J. Malowieski.

Protokulantem stałym Komisji będzie p. ref. Grundmejer.

Sprawy wojskowe.

— **Kurs dla oficerów administracyjnych.** W państwowej szkole technicznej w Wilnie w najbliższym okresie czasu zostanie uruchomiony specjalny kurs dla oficerów administracyjnych. Na kursie tym wykładać będą profesorem szkoły technicznej, inżynierowie i oficerowie fortyfikacyjni. (z)

— **Ulgowe warunki leczenia się dla oficerów.** Referat służby zdrowia K. O. W. w Wilnie komunikuje, że oficerowie polscy będą mogli leczyc się na ulgowych warunkach w czeskich miejscowościach kuracyjnych w Karłowicach i Macyskich warch. (z)

Wojsko a imprezy teatralne.

Wobec często zdarzających się wypadków, że dowódcy oddziałów wojskowych, szczególnie w mniejszych garnizonach, uczęszczają do przedstawień amatorskich trup jako statystów żołnierzy, D.O.K.III na zasadzie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie, w którym w sposób najkategoryczniejszy zabrania używania żołnierzy do tego rodzaju imprez, ze względu na to, że w ten sposób w wyszkoleniu żołnierzy czynione są przerwy, które źle wpływają na całokształt przeszkolenia. Zezwolenie na użycie żołnierzy do tego rodzaju imprez organizacji społecznych może dać jedynie dowódca okręgu korpusu. (z)

Zebrań kontrolne. Dzisiaj rozpoczynają się posiedzenia komisji zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i popołudniowego zszeregowanych w świetlicy 3 p. saperów przy ul. Arsenalskiej Nr. 5 pod przewodnictwem majora Kazimierza Michlera. W dniu dzisiejszym stawić się mają szeregowi rezerwy urodzeni w r. 1900, — którzy nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C. (z)

Sprawy robotnicze.

— **Zapomogi dla bezrobotnych.** W dniu wczorajszym Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Wilnie otrzymał z Centralnego Biura Funduszu Bezrobocia w Warszawie kredyt w wysokości 35.000 zł. na wypłatę zapomóg z państwowego akcyj pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc wrzesień r. b. (z)

— **Emigracja z Wilna.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w okresie od 1 stycznia do 1 października r. b. wydał 180 zaświadczeń na prawo otrzymania bezpłatnego paszportu za granicę emigracyjnego. Z tej liczby do Rosji wyjechało 72 osoby, do Łotwy 38, do Francji 1 i reszta do innych krajów europejskich. (z)

— **Bezrobocie w Wilnie.** W dn. 14 b. m. stan bezrobocia na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie wynosił 3683 bezrobotnych, z tej liczby 1143 bezrobotnych pracowników umysłowych, według danych statystycznych stan bezrobocia podniósł się nieco w stosunku do ubiegłego tygodnia. Największy wzrost zanotowano w dziale robotników niewykwalifikowanych. Z tej liczby na terenie Wilna 753 robotników pobiera zasiłki z akcji doraźnej z Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie. Równocześnie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zapośredniczył w wyszukaniu pracy 43 osobom, zatrudnił 74 osoby. (z)

Handel i przemysł.

— **Wypuknięcie świadectw przemysłowych.** Wileńska Izba Skarbowa otrzymała z Ministerstwa Skarbu Okólnik, w którym wyjaśnia, że wykupywanie świadectw przemysłowych na rok 1928 rozpocznie się w dniu 2 listopada i trwać będzie do dnia 31-go grudnia r. b. Cena świadectw przemysłowych będzie ta sama, co i w roku bieżącym. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— **Walne zebranie Chrześc. Zw. Drobnych Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy Wileń.** W niedzielę 16 bm. o godz. 1-jej pp. w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się zebranie członków Chrześcijańskiego Zw. Drobnych Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy. Ze względu na to, że na porządku dnia oprócz spraw organizacyjnych (wewnętrznych) są sprawy bardzo doniosłej wagi dla drobnych handlarzy obecność wszystkich członków jest konieczna. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Doroczne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. pracowników hotelowych.** Dziś o godz. 1-jej pp. w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się doroczne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Pracown. Hotelowych m. Wilna. Na porządku dnia między innymi będzie udzielenie informacji co do ostatniego zawarcia umowy zbiorowej ustalającej warunki pracy i służby hotelowej oraz wybory władz Związku. Obecność wszystkich członków jest niezbędna. Zarząd Chrz. Zw. Zaw. Prac. Hotelowych. (z)

— **Z Pol. Białego Krzyża.** Wobec wyjazdu z Wilna b. Prezesa Zarządu Polskiego Białego Krzyża p. Jana Popowicza oraz zgonu jednego z członków Zarządu s. p. Ptaszyńskiego, w łonie Zarządu p. B. K. w Wilnie zaszyły pewne zmiany i przesunięcia, mianowicie: Prezesem Zarządu została p. dyrektorowa Białasowa oraz wstąpił nowy członek Zarządu p. Meyer, nacelnik urzędu poczt. tel. Wilno II.

Przerwa w budowie gmachu Pol. Białego Krzyża.

Rozpoczęta przed 3-ma miesiącami budowa własnego gmachu Polskiego Białego Krzyża przy zbiegu ulic Wileńskiej i Cichej uległa narazie dłuższej przerwie ze względu na naturę technicznej; oczekiwane jest mianowicie nadejście niezbędnych części o konstrukcji żelaznej, sprowadzonych z północno-zachodniej Polski.

Sport.
— **Zamknięcie sezonu letniego W. T. W.** W niedzielę dnia 16 b. m. odbędzie się uroczyste zamknięcie sezonu letniego i pływalni Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. (z)

— **W Domu Lud. P. M. S. (na Zerczu Białym) zaulek 8** w niedzielę d. 16 bm. o g. 6 wiecz. odbędzie się odczyt Dyr. S. Ciozdy p. t. „Nasi sąsiedzi”.

Z życia cechów.
— **Walne kwartalne zebranie cechu stolarzy** odbyło się we czwartek 13 b. m. Przewodniczył starszy cechu p. Michał Oszurko w asyście podstarszych p. p.: Józefa Danilewicza i Kazimierza Miranowskiego. Obecnych było 20 kilku członków.

W związku z obowiązkiem posiadania przez mistrzów cechowych dyplomów, zwrócono się do centrali w Warszawie o nadesłanie takowych.

Ponieważ Wileńska Izba Skarbowa wymierzyła w licznych wypadkach członkom cechu wygórowany podatek obrotowy, uchwalono zwrócić się do p. prezesa Izby Skarbowej w memorjałem w powyższej sprawie.

Wypisano dyplom mistrzowski dla nowego członka cechu p. Stanisława Korbutowicza. Wpisano

O dolarach przy wodzie sodowej.
Oszczędni i pracowici finansisci amerykańscy.

Panowie Fisher i Monnet, przedstawiciele banków amerykańskich rokujących z Polską o pożyczkę, są dla naszego ogółu postaciami zgola tajemniczymi. Sądząc po buletynach urzędowych i nieurzędowych, które donosily o formalnej stronie rokowań, można mieć wrażenie, że nasi Amerykanie nie są nigdzie, a tylko rokują i rokują.

Panowie Fisher i Monnet odznaczają się bowiem cechą dyplomatyczną — nie mówią, nie chcą mówić. W najlepszym wypadku mówią o pogodzie. Z podpatrzenia niemal udało się jednak zbudować obraz codziennego życia delegatów amerykańskich, który prostota linii i barw zdumiewa.

Wybrając się do Warszawy przed 3-ma tygodniami panowie Fisher i Monnet zamówili dla siebie i swych czterech sekretarek, w całości i bezpośrednio przywiezionych z Nowego Jorku, apartamenty w hotelu Europejskim, gdzie zajęli dwa obszernie apartamenty, sekretarki zaś zamieszkały w czterech oddzielnych pokojach. Daje to hotelowi Europejskiemu dochód dzienny w sumie 320 złotych, ponieważ każdy apartament kosztuje 80 zł. dziennie, każdy pokój — 40 złotych. Od pierwszego dnia pobytu w Warszawie, całe życie delegatów amerykańskich skoncentrowane jest na przestrzeni 10.000 metrów kwadratowych, między hotelem Europejskim a pałacem Rady ministrów. Prace przygotowawcze, obliczenia, redagowanie i czytanie sztyfów, wreszcie ciągle konferencje z delegatami polskimi. pp. wiceministrem Bartlem, ministrem

Czechowiczem, wiceprezesem Banku Polskiego dr. F. Młynarskim — zajęły delegatowi amerykańskiemu całe 3 tygodnie.

Gdyby delegaci amerykańscy byli obywatelami polskimi inspektor pracy miałby wdzięcznie zadanie spisania protokołu o przekroczeniu prawa 8-godzinnego dnia pracy. Jeden tylko raz byli w teatrze... ale z uszanowaniem oczekiwal antraktyw, by można było znowu mówić o pożyczce. Pp. Fisher i Monnet są wzorem wstrzemięźliwości w jedzeniu. Rachunki za obiad dla obu finansistów wahały się zazwyczaj między 20 a 30 zł. Świadczy to wymownie o nikłych apetytach naszych gości amerykańskich. Jak przystoi obywatelom „suchych” Stanów Zjednoczonych, pp. Fisher i Monnet pill dużo. Nie były to jednakże napoje wyskokowe, lecz tylko... woda sodowa.

Pod tym względem delegaci amerykańscy ustanowili rekordy. Konsumcja wody sodowej doszła do niebywałych rozmiarów. W ciągu jednej tylko nocy, coprawda nocy krytycznej, spędzonej bezsenność nad badaniem warunków Polski, pp. Fisher i Monnet wypróżnił „tylko” 6 syfonów... Służba w hotelu Europejskim uważała to za zły omen.

— **Gdyby Amerykanie — mówiono — pill zamiast wody napój inny, innym też torem potoczyłyby się zapewne rokowania... Służba czuje się zresztą najbardziej pokrzywdzona.**

Przedstawiciele kapitału amerykańskiego okazali się niezwykle oszczędni — za sztatnie i t. p. usługi placą za ledwie po 50 groszy.

do księgi terminatorów cechu ucznia stolarskiego Stanisława Jarczuna, przedstawionego przez mistrza] przedstowego p. Wilhelma Wołosewicza.

Sprawy żydowskie.
— **Sen. Rubinsztajn interwjuje u Kuratora.** W dniu wczorajszym senator dr. Rubinsztajn został przyjęty przez Kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego dr. Ryniewicza, z którym omówił cały szereg spraw związanych z rozwojem szkolnictwa żydowskiego powszechnego i średniego na terenie podległym Kuratorjum. Szczególnie interesował się sen. Rubinsztajn sprawą przymusu szkolnego w stosunku do żydowskich dzieci — oraz bojkotu przez społeczeństwo żydowskie szkół żydowskich zorganizowanych w r. b. przez Kuratorjum w Wilnie.

Różne.

— **Program radia na dzień 15 października.**

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Dzieśnię lat szkolnictwa powszechnego (dział „Pedagogika i szkolnictwo”) wygł. wyży. Józef Stypkiński; 16.40 „Radjoklonki”, wygł. dr. M. Stepowski; 17.05 Przegląd wydawnictw periodycznych, omówi prof. Henryk Mościcki; 17.20 „Hymny” Kasprowicza, cykl o twórczości Kasprowicza z dzialu „Literatura polska”, wygł. dr. Konrad Górski; 17.45 Program dla młodzieży i dzieci. Audycje zbiorowe z muzyką i śpiewami p. t. „Jak spędziliśmy wakacje”, płora Henryka Ladosa. Wykonawcy: „Orkiestra P. R. panie: Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatarlekiewicz, 8-letnia Renusia, Helena Sokolowska, panowie: Kazimierz Zerkowski, Jerzy Tatarlekiewicz, Henryk Ladoss, Andrzej Wozdźnowski, Stanisław Nawrocki; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości wywopie p. Ludwik Lawiński, Komunikat Tow. zachęty hodowli koni; 19.35 Odczyt p. t. „Nauczanie higieny od lat najmłodszych”, wygłosi dr. mjr. Babecki (dział „Hygiena”); 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, oraz p. Liljany Zamorskiej (śpiew), Stanisława Nawrockiego (akomp.) Podczas przerwy koncertu buletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. W programie: Lehar, Offenbach, Gilbert, Benatzky, Oskar, Strauss, L. Har, Kalman, Koerkert, Wachs i J. Strauss; 22.00 Sygnal czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczne i polcyj. P. A. T., oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Mallnowej hotelu „Bristol”

SENSACJA!
Biała Niewolnica
WŁODZIMIERZ GAJDAROW
I LIANA HAID
w tych dniach w kinie „Polonia”.

— **Program radia na dzień 15 października.**

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Dzieśnię lat szkolnictwa powszechnego (dział „Pedagogika i szkolnictwo”) wygł. wyży. Józef Stypkiński; 16.40 „Radjoklonki”, wygł. dr. M. Stepowski; 17.05 Przegląd wydawnictw periodycznych, omówi prof. Henryk Mościcki; 17.20 „Hymny” Kasprowicza, cykl o twórczości Kasprowicza z dzialu „Literatura polska”, wygł. dr. Konrad Górski; 17.45 Program dla młodzieży i dzieci. Audycje zbiorowe z muzyką i śpiewami p. t. „Jak spędziliśmy wakacje”, płora Henryka Ladosa. Wykonawcy: „Orkiestra P. R. panie: Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatarlekiewicz, 8-letnia Renusia, Helena Sokolowska, panowie: Kazimierz Zerkowski, Jerzy Tatarlekiewicz, Henryk Ladoss, Andrzej Wozdźnowski, Stanisław Nawrocki; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości wywopie p. Ludwik Lawiński, Komunikat Tow. zachęty hodowli koni; 19.35 Odczyt p. t. „Nauczanie higieny od lat najmłodszych”, wygłosi dr. mjr. Babecki (dział „Hygiena”); 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, oraz p. Liljany Zamorskiej (śpiew), Stanisława Nawrockiego (akomp.) Podczas przerwy koncertu buletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. W programie: Lehar, Offenbach, Gilbert, Benatzky, Oskar, Strauss, L. Har, Kalman, Koerkert, Wachs i J. Strauss; 22.00 Sygnal czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczne i polcyj. P. A. T., oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Mallnowej hotelu „Bristol”

WYSTAWA RADJOWA
WARSZAWA
Dolna Szawjarska
8 — 17 października.

Teatr, sztuka i muzyka.
— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś po raz drugi „Komisarz sowiecki” — sztuka E. Czikrowa, malująca w dobitny sposób przeżyca obecnego Rosji. Pierwszy i drugi obraz (w lochach czczewczykaj) oraz trzeci (w wagonie Komisarza sowieckiego) dają pole do popisu pp. W. Malinowskiemu (Komisarz sowiecki), St. Perzenowskiej, H. Dunin-Rychłowskiej i M. Dąbrowskiej. Dalsze trzy obrazy (śledztwo, oraz w domu Komisarza w Moskwie) są pełne grozy i strachu oczekiwania nieszczęścia. W przedstawieniu tem bierze udział cały zespół teatru, oraz liczni statyści i chóry.

Dzisiejsza popołudniówka.

Dziś o g. 4. 30 pp. grana będzie przedstawienie krotoczwla Nancy'ego „Wesoła spółka”.

Widowiska niedzielne. Jutro w niedzielę Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

Ze względu na trwanie widowiska przeszło 2 i pół godziny, punktualnie o godzinie 3-iej — Krolowa Blaritz. O godz. 6-jej — „Komisarz sowiecki” i o godz. 8. 30 m. również — „Komisarz sowiecki”.

Jutrzejzy poranek w Teatrze Polskim. Jutro o g. 12 m. 30 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek taneczny utalentowanej interpretatorki tańców klasycznych Lidji Wino-gardzkiej - Gregor, której występy w Lotwie i Estonji cieszyły się olbrzymim powodzeniem.

Z LITWY.

Litwini twierdzą, że sprawa wileńska nie jest rozstrzygnięta.

„Litwa“ zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł, w którym cytując wiadomość z londyńskiej „Daily Telegraph“ o zainteresowaniu się Anglii sporem litewsko-polskim o Wilno. W czasie rozmowy między Cham-

berlainem, Briandem i Zaleskim—Chamberlain zaznaczył, że sam osobiście jest zainteresowany w rozstrzygnięciu polsko litewskiego sporu. Wobec tego—kończy „Litwa“—spór nie jest wbrew zapewnieniom Polski zakończony.

Żołnierze niemieccy w wojsku litewskim.

Od pewnego okresu czasu do szeregów armii litewskiej zgłaszają się ochotnicy, których wpisują jako litwinów, choć językiem litewskim nie władają zupełnie. Zwraca uwagę szczególnie, że są oni przyjmowani do czynnej służ-

by w armii litewskiej—mimo, że wogóle ochotników, z powodu przepelnienia etatów się nie przyjmuje. Jak się okazało, są to Niemcy, wysłużeni żołnierze i podoficerowie, którzy pełnili służbę na tych terenach.

Rejestracja lekarzy na Litwie.

Rząd litewski zarządził rejestrację lekarzy, lekarzy weterynaryjnych, dentystów, oraz służby zdrowia: wykwalifikowanych sanitariuszy, który ukończyli kur-

sa pielęgniarstwa Czerwonego Krzyża. Jest rzeczą szczególną, że rejestracja nie władze administracyjne, lecz wojskowe.

„Rytas“ wzywa do spokoju.

„Rytas“, omawiając przebieg dn. 9 października w Wilnie, pisze:

Powstaje pytanie, czy sytuacja nasza jest dostatecznie mocna, by oprzeć się wszelkim pogroźkom?

W obliczu tych faktów wydaje się nam rzeczą szczególnie do-

nosią, by społeczeństwo nasze wytrwale stało na swym stanowisku, zachowując jednakże rezerwę. Zdając sprawę z powagi sytuacji, należy prosić społeczeństwo, by zachowało zimną krew, nie dając się powodować prowokacjami, lecz śledziło poważnie i pilnie przebieg wypadków.

6 procent urzędników zna język litewski.

W Ministerstwie Rolnictwa zakończyły się niedawno egzaminy z jęz. litewskiego. Do egzaminów stanęło około 100 osób, przeważnie urzędnicy Departamentu Leśnego: leśnicy, sekretarze, buchalterzy i in. Egzaminy złożyło za-

ledwie 6 osób, reszta wykazała niedostateczną znajomość języka. Część ich otrzymała proulongatę na 1 rok, inni zaś, o ile nie osiągną żadnego postępu w tej dziedzinie, zostaną ze stanowiska usunięci.

Z KRAJU.

Bezpośrednia komunikacja z sowietami

Z dniem 1-go listopada wprowadzona zostaje komunikacja bezpośrednia na przewóz osób i bagażu pomiędzy państwem Polskim a Z. S. S. R.

Do komunikacji tej będą włączone tylko większe stacje kolejowe, zarówno z naszej strony

jak i ze strony Z. S. S. R. Opłata jest ustalona w dolarach. Stacje jednak będą pobierały należności od podróżnych według kursu kolejowego dolara w złotych polskich. Do komunikacji w Dyrekcji Wileńskiej włączone są następujące stacje: Wilno, Ba-

ranowicze, Białystok, Brześć, Grodno, Stolpce, Olechnowicze, Mikaszewicze i Zahacie.

Placa za przejazd między innymi będzie wynosiła: Wilno—Moskwa, przez Mołodeczno, Olechnowicze i Radoszkowice, druga klasa 10 dol. 6 cen.; klasa III 6 dol. 73 cen. Przez Lidę, Baranowicze, Stolpce, Niegoroleja i Mińsk druga klasa 11 dol. 96 cen., klasa III—7 dol. 99 cen. Baranowicze—Moskwa w pociągach pospiesznych klasa II—11 dol. 67 cen., klasa III—7 dol. 82 cen. Wagonów I klasy w tych pociągach nie będzie, gdyż nie posiadają ich i pociągi sowieckie. Są tam tylko wagony „twarde“ i „miękkie“.

Schronisko turystyczne nad jeziorem Narocz.

Dnia 13 b.m. o godz. 18-iej w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem P. Wojewody Raczkiewicza pierwsze posiedzenie w sprawie budowy schroniska turystycznego nad jeziorem Narocz. W posiedzeniu wzięli m. innymi udział Prezes Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski. Dyrektor O. D. R. P. inż. Siła-Nowicki, Prezes T-wa Krajowego prof. Sławiński, Prezes T-stwa Wileńskiego, Prezes Ligi Morskiej i Rzecznej p. Rochowicz, Przedstawiciel Bratniej Pomocy U. S. B. i Akademickiego Związku Sportowego p. Sumowicz.

Zebrań zagal p. Wojewoda, zaznając zebrań z ideą budowy schroniska nad Narocz, która to budowa będzie pierwszym krokiem do ożywienia tego zapoźnionego dotychczas, a tak niezwykle i ciekawego zakątką kraju i zainteresowania nim szerszych warstw społeczeństwa.

Narocz, jako największe jezioro w Polsce, posiada wszelkie warunki do rozwinięcia nad nim ruchu turystycznego, sportowego i letniskowego oraz pracy w dziedzinie wychowania fizycznego. Trudności komunikacyjne, które obecnie w sypkim tempie są usuwane oraz brak nad jeziorem stałego wygodnego lokalu stały na przeszkodzie w wykorzystaniu tych warunków. Obecnie okoliczności układają się tak szczęśliwie, że projekt budowy obszernego schroniska turystycznego może być zrealizowany w najbliższej przyszłości. P. Wojewoda pragnąłby zainteresować tym projektem przedewszystkiem te instytucje,

w których interesie leży posiadanie nad Narocz własnej ubikacji, a więc Ligę M. i Rz. T-stwo Krajoznawcze, T-wo Wileńskie i zorganizowaną Młodzież Akademicką.

Następnie zabrał głos p. Dyrektor Siła-Nowicki, który przedstawił wybranym gotowe już szkice projektowanego schroniska, opracowane przez inż. arch. Wojciechowskiego oraz zreferował stronę finansową tego zamierzenia.

Przybliżony kosztorys budowy wynosi 75.000 zł. Dzięki ofiarności pewnych osób i firm uzyskano obecnie w naturze (pod postacią gruntów, budulca i materiałów budowlanych) około 30.000 zł. Pan dyrektor proponuje, aby brakująca suma zebrana zainteresowane instytucje, lub też wydajną potrzebne środki w swych centralach.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji, zebrani przychylnie ustosunkowując się zasadniczo do projektu postanowili w najbliższą niedzielę udać się nad Narocz w celu wyboru najdogodniejszego miejsca na budowę, a sprawę udziału finansowego w projektowanym dziele przedstawić na ogólnych zebraniach swych organizacji.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Zostaną tam zrealizowane wyniki badań i powzięte dalsze decyzje w sprawie omawianej.

Agitatorzy białorusy w Łódziszczach.

Wiele razy pisaliśmy już o sobie, ale jeszcze chcemy podzielić się z czytelnikami „Dziennika Wileńskiego“ swoimi przeżyciami. Jak wiadomo we wszystkich kościołach katolickich w październiku odprawia się różaniec. Nasza parafia była tego nabożeństwa pozbawiona, bo ksiądz Białorusin Godlewski nie chciał go odprawić, podobno dla tego, że różaniec nie jest przyjęty w kościele... prawosławnym. Zaiste dziwna sympatja księdza katolickiego. Obecnie, znowu jest wprowadzone to nabożeństwo ale można zobaczyć u nas ciekawe zjawisko. Jak tylko po sumie rozpocznie się nabożeństwo różańcowe, Feliks Cikota, brat księdza znanego działacza białoruskiego z Druż, z kilkoma agitatorami białoruskimi ucieka jak djabł od świętej wody. Uciekając strasznie się popychają, by ludzi gwałtem wy-

pnąć z kościoła. Agitatorzy białoruscy widocznie dążą do zerwania z kościołem katolickim, rozpoczęli więc walkę z praktykami i zwyczajami religijnymi naszych przodków.

Miasteczkowy. Aresztowanie niedoszłych radnych w Grodnie.

Policja Polityczna w Grodnie przeprowadziła rewizję w lokalu komitetu wyborczego Zjednoczonego Bloku Robotniczego, który występował do wyborów jako lista Nr 5. W rezultacie rewizji aresztowano 5 osobników, figurujących na liście Nr 5, a w tym jednego radnego. Nazwiska i szczegóły śledztwa z powodów zrozumiałych nie mogą być podane do wiadomości. Faktem jest jednak, że organy bezpieczeństwa publicznego w czasie rewizji znalazły szereg bardzo kompromitujących dokumentów i kilka pudów przygotowanej do rozesłania biblioty komunistycznej, w językach polskim, białoruskim, rosyjskim i żydowskim. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

Symulowane napady.

Mieszkaniec wsi Jarmolowicze gm. Rymszańskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, Alfons Sielecki, zameldował policji, że dokonano u niego kradzieży z włamaniem. Policja rozpoczęła śledztwo, które wykazało nadszpiegowane dane. Otóż we wsi od dłuższego czasu gromadził złodziej, lecz nie można było ich wykryć. Policja, przeprowadzając śledztwo wykryła w domu Sieleckiego skład skradzionych we wsi rzeczy, oraz wszystkie przedmioty, które wymienił jako skradzione. Okazało się, że symulował on kradzież, by nie słać na siebie podejrzeń.

Równocześnie w nocy z dnia 10 na 11 b.m. mieszkaniec Swira, Jan Emiljan, został napadnięty przez 4 bandytów, gdy wiół do domu towar, wartości około 300 zł. Dochodzenie ustalilo, że Emiljan rzeczy te zgubił, a bojąc się odpowiedzialności, zameldował o napadzie.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 14 X. (Pat.) — Dolar 8,88—8,90—8,86. Londyn 43,42—43,53—43,31. Nowy-York 8,90—8,92—8,88. Paryż 35,015—35,10—34,53. Praga 26,415—26,46—26,35. Szwajcaria 171,93—172,36—171,50. Wiedeń 125,82—126,13—125,52.

Włochy 48,72—48,84—48,60.

Papiery procentowe: dolarów-ka 63,50—61—62,50, pożyczka kolejowa 103,50, 5%, konwersyjna 65—66,50, 5%, kolejowa konwersyjna 62, 8%, 1 sty zast. Banku Gosp. Kraj. i obligacje Banku Gosp. Kraj. 92—93, Banku Rolnego 93, oblig. Banku komunalnego 92, 8% ziemskie 83—82,75, 4,5% ziemskie 62,25—62,00, 4%, ziemskie 56,00—57,00, 8%, waszawskie 82,00—83,00—82,75, 5%, warszawskie 68,25, 4,5% warsz. 64,25, 5%, łódzkie 59,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 133,00 Bank Handlowy 126,00, Bank Polski 158—160—159—159,25, Związek Spółek Zarobkowych 99,00—100,00, Przemysłowy Lwowski 110,00, Zachodni 29,00—28,00, Siła i Światło 109,00—111,00, Czersk 1,25, Częstocice 3,75, Cukier 6,00—5,90—5,95, Firley 57,00—58,00, Łazy 48,00, Wegiel 115,75—116,75, Nobel 55,00, Cegielski 54,00—58,00, 55,50, Fitzner 7,25—7,00, Lilpop 40,00—49,00, Modrzejów 10,25—10,45—10,35, Norblin 209,00—210—00, Ostrowiec 99,50—99,00—100,00, Pociąg 3,05—3,00—3,02, Rudzki 66,00, Starachowice 83,00—83,50, Ursus 17,00—17,25, Zieleniewski 23,00, Zawiercie 41,00—42,00, Żyrardów 21,00—22,00—21,25, Borkowski 4,30—4,20, Haberbush 160,00—161,00, Spirytus 37,00, Żegluga, 0,57—0,59, Pustelnik 2,90.

Notowania giełdy Wileńskiej.

Table with columns: Dolar, Ruble, 8% L.Z. Państwowego, Akcje Banku, Listy zast. Wł. B-ku, Ziemsk. za 100 zł.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretariat Koła dz. Snipskił prosi członków Zarządu na posiedzenie Zarządu, które odbędzie się w sobotę 15 października r. b. o godz. 6 wiecz., w lokalu Sekretariatu, Lwowska 7 m. 6.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„Wśród bestyi i ludzi“

Nadprodukt 10 aktów w 2 aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o g. 10. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta od godz. 4, w dni powszednie od g. 5 m. 30. Cena biletów: parter 60 gr., balkon—30 gr.

„Czy pan zna Lipka“

Komedja w 2 aktach. Realizacja Pawła Leni w roli głównej uroczą Laurę la Plante (bohaterka filmu „Białe Noce“).

AKUSZERKI

M. LAKNEROWA. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Folwark 70 ha

Z dobremi zabudowaniami, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, w pobliżu stacji do sprzedania za 4.000 dolarów.—Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152—1

Pokój na ul. Mickiej

oknach na ulicy, słoneczny, z niekrapkującym wejściem na ul. Beliny 4 m. 4. Ściemniałki bardzo solidnego lokatora. Może być z użytkownością salonu. Adres w Administracji „Dz. Wil.“ Dominikańska 4. 2494—0

„HELIOS“

ul. Wileńska 38.

„KARUZELA UDREĆZEN“

Artydzielo genialnego realizatora Pawła Leni w roli głównej uroczą Laurę la Plante (bohaterka filmu „Białe Noce“).

„Wieża Miłości“

Dramat w 12 aktach w/g znanego poematu Lorda Byrona „DON-JUAN“

AKUSZERKA

M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 30 m. 4. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. Nr. 3930.

Folwark około 30 ha

ładnie położony sprzedamy za 2.500 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152—156—1

Do wynajęcia piwnica

na pracownię. Tamże do sprzedania bufet meblowany i skrzynie drewniane używane. Dominikańska 8 m. 2. 2472—1

„LUX“

ul. Mickiewicza Nr. 11.

„NA PARYSKIM BRUKU“

(Golgota serc kochających). W roli głównej bohater filmu „Ben Hur“ piękny Ramon Novaro za którym szaleją kobiety i uroczą Enid Benuet jako „Upadła“. Początek o g. 4-iej.

OPAL.

Węgiew Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

Wolne posady

Uczeń—posługacz pół platny, w wieku do lat 16-ty, potrzebny zaraz w zakładzie fotogr. Buihaka, Jagiellońska 8. Tylko z poważnymi rekomendacjami. 731—1

MAJĄTECZEK

pod Wilnem sprzedamy niedrogo. Ziemia orna, łąki, jezioro, dom i budynki kompletne. Dom H-K „Zachęta“, Gdańska 6, telef. 9—05. 258—1

RÓŻNE

Na kolej. — Podróżny: — Dla czego pan przelotzył chusteczkę z jednej kieszeni w drugą? Zawiadawca stacji: — Ażby pamiętać, że prawy tor jest zajęty, a lewy wolny.

OSTRZEGAMY naszych Sz. Klientów przed kupnem naszych Perfum i pudru „NA WAGĘ“ gdyż sprzedawane w ten sposób są zwykle FAŁSZOWANE COTY S. A. SURESNES — PARIS.

NAUKA CHLEWNIA w Wielkich Solecznikach sprzedaje macioriki i knurki 10-cio tygodniowe i starsze, rasy Wielkiej, Białej Angielskiej. Zgłoszenia adresować: Zarząd Dóbr, poczta Wielkie Soleczniki. 2504—2

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/5—11 4—8, w Z.P. 29

Wolne posady Uczeń—posługacz pół platny, w wieku do lat 16-ty, potrzebny zaraz w zakładzie fotogr. Buihaka, Jagiellońska 8. Tylko z poważnymi rekomendacjami. 731—1

MAJĄTECZEK pod Wilnem sprzedamy niedrogo. Ziemia orna, łąki, jezioro, dom i budynki kompletne. Dom H-K „Zachęta“, Gdańska 6, telef. 9—05. 258—1

Obwieszczenie. Rukcjonista Wileńskiego Izby Skarbowej Chasien Smajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U.P.C. tudzież § 33 Instr. o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17-V. 1926 roku (Dz. Urz. Min. Ska bu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 24. X. 1927 roku o godzinie 10 min. 30 w lokalu księgarni przy ul. Wielkiej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do firmy „Syrkin“ celem pokrycia zaległości podatkowych: fortepjan, kasa ogniotrwała, 37,000 książek naukowych, i do czytania, 25 globusów i 2000 tablic szkolnych na ogólną sumę 5000 złotych.

DZIERŻAWY Poszukuję dzierżawy w okolicy Wilna lub stacji kolejowej. Może być niewielki folwark lub ferma. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Dzierżawa“. 589—1

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIETĄ-LEKARZ KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

SPRZEDAŻ Młoda osoba ze świadectwem kursów handlow. wlec. pos ukuje posady w sklepie, lub bony z przygotowaniem do kl. etj. Ma świadectwo pracy. Adres: ul. Wielka Nr. 27, m. 14. 2301—2

GOTÓWKA na 1 hipotekę od 1000 do 10.000 dolarów zaliczamy na niską stopę procentową—Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —1

ODCISKI. Feleli cierpięz na ODCISKI, a bezpłatnie stosować inne środki, spróbuj raz jeden „VEROLU“ z KOGUTKIEM. a sam wartość jego ocenisz. SPRAZDAJĄ APTEKI, SKŁADY APTECZNE (DROGERJA)

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5—7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Janina Piotrowicz-Zurczenkowa ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Zarzecz 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

SPRZEDAŻ Młoda osoba ze świadectwem kursów handlow. wlec. pos ukuje posady w sklepie, lub bony z przygotowaniem do kl. etj. Ma świadectwo pracy. Adres: ul. Wielka Nr. 27, m. 14. 2301—2

KAŻDA SUMĘ gotówkilokujemy dogodnie na oprocentowanie pod mocne zabezpieczenie. Dom H-K „Zachęta“ ul. Gdańska 6 — telefon 9-05. 259—1

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Lecz. dla Jakałów S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kanc. g. 4—5 po pol. 2098—1

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawal. ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Marjan Mienicki Adjunkt Kliniki Syfilidologiczno-skórnej Uniwersyt. S.B. Powrócił i znowu przyjęcie chorých. Wileńska 34, m. 3. Przyjmuje od 4—7. Wyd. Zdr. Publ. 7141/10. 698—9

SPRZEDAŻ Młoda osoba ze świadectwem kursów handlow. wlec. pos ukuje posady w sklepie, lub bony z przygotowaniem do kl. etj. Ma świadectwo pracy. Adres: ul. Wielka Nr. 27, m. 14. 2301—2

Pokój słoneczny, oddzielny, z wygodami do wynajęcia. Wejście frontowe, w Ewent. używalność kuchni. Ofiarna 4, m. 3. 2477—2